

W POSZUKIWANIU ZNACZENIA ARCHITEKTURY EKOLOGICZNEJ – CIĄGŁOŚĆ HISTORYCZNA ARCHITEKTURY WSPÓŁCZESNEJ

Marcin Iwanek

Instytut Roślin Ozdobnych i Architektury Krajobrazu, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie
Institute of Ornamental Plants and Landscape Architecture, University of Life Sciences in Lublin
e-mail: miwanek@vp.pl

Streszczenie. Architektura ekologiczna wyłoniła się w wyniku zjawisk związanych z pogarszaniem się kondycji naszej planety. Nowy trend konstrukcją narodził przypomina modernizm. Ważne jest, aby estetyka architektury ekologicznej wynikała z potrzeby ochrony Ziemi, a nie z przyzwyczajenia do znanych form. Dzięki temu wygenerowana zostanie szansa na ważne wydarzenie dla architektury.

Słowa kluczowe: architektura zielona, architektura ekologiczna, nowa estetyka

WSTĘP

W obliczu globalnego ocieplenia i problemów z wodą przydatną do spożycia, dziurą ozonową, gospodarką odpadami, wyczerpywaniem się naturalnych złóż kopalnianych rodzi się konieczność podjęcia działań, które przyniosłyby kres tym nieprzyjawnym dla życia na Ziemi zjawiskom. Człowiek od początku istnienia próbuje podporządkować sobie otoczenie w celu polepszenia standardów życia. Można dojść do wniosku, że lepsze standardy życia są przyczyną złego stanu naszej planety. Ekstremalni ekolodzy nawiązują do powrotu stylu życia znanego z historii o ludziach pierwotnych. Takie stanowisko przekreśla tysiąc lat postępu. Trzeba więc znaleźć inne wyjście z zaistniałej sytuacji, wykorzystując współczesne osiągnięcia nauki.

Można mówić o ekologii tylko w kontekście mody, ale każdy zdaje sobie sprawę, że działania człowieka niszczą środowisko. Utrzymując obecny stan zmierzamy do katastrofy. Coraz częściej można obserwować w krajach rozwiniętych starania zmierzające do uchwalania dyrektyw dotyczących ograniczania emisji szkodliwych substancji do powietrza itp. Zakłada się filtry na kominy fabryk, produkowane są samochody wydzielające mniej dwutlenku węgla. Jednak w dalszym ciągu bilans ekologiczny wypada niekorzystnie dla środowiska.

Wszystkie zabiegi podejmowane z myślą o naszej planecie wymagają środków pieniężnych i w państwach, w których są problemy z zapewnieniem godzi-

wych warunków życia ludzi, nie ma mowy o dofinansowywaniu działań wpływających na poprawę kondycji środowiska (pojęcie innej wrażliwości ekologicznej). Dopóki ludzie będą cierpieć niedostatek, dopóty problem ekologiczny będzie zawsze na drugim miejscu.

Prognozy katastrof ekologicznych przewiduje się w następnych stuleciach. W dalszym ciągu staczamy się po równi pochyłej w kierunku samounicestwienia. Słyszymy o wymarłych gatunkach roślin czy zwierząt, zgonach ludzi w wyniku chorób cywilizacyjnych. Są to namacalne i nieodwracalne dowody nadużywania zasobów naturalnych planety.

MODERNIZM

Architektura modernistyczna zaistniała w wyniku wielu splotów wydarzeń. Wybiła godzina nowej estetyki. Ogólnie przyjmuje się, że modernizm zawdzięcza powstanie cywilizacji przemysłowej.

Architekturę początku XX wieku zdominowała fascynacja przemysłem i nowymi technologiami [Wines 2000].

Jest to duże uproszczenie, ale pod wieloma względami jak najbardziej słuszne.

Wiele ruchów ideologicznych końca XIX i początku XX w., opartych było na pozytywnych przesłankach etycznych (modernizm też, nie licząc zacieklej wrogości do przedstawicieli ówczesnego nurtu „akademickiego”).

Gdybyśmy tylko mogli budować z tym samym usposobieniem, z tą samą bezkompromisową akceptacją nowoczesnego materiału i nowoczesnych warunków oraz z tą samą szczerością; jakbyśmy mogli myśleć o naszym budownictwie jako całkowitym nowoczesnym problemie niemającym precedensu... [Banham 1979].

Narodziny modernizmu można porównać do rewolucji, która przekierowuje władzę w sposób bezkrwawy i bezkompromisowy. Nowy styl wyzwolił architekturę od konwencjonalnych form akceptowanego eklektyzmu.

Architekci nurtu secesji i klasycyzmu nie byli zainteresowani architekturą przemysłową. W większości przypadków negowali osiągnięcia i byli głusi na postęp techniczny, pozwalając, aby w niektóre dziedziny życia wkradła się „dzika estetyka”.

Przemysł potrafił podporządkować się nowemu „stylowi bezstylowości”, zalewając rynek wyrobami, które charakteryzowało zatłoczenie ornamentem, przeładunek ozdobami i brak szczerości wobec materiału [Trzeciak 1976].

Dużą rolę w latach końcowych XIX w. odegrali inżynierowie i ogrodnicy z przygotowaniem do budowy cieplarni. Budowali hale magazynowe, obiekty przemysłowe, obiekty wystawowe, mosty itp. Zaistniało niebezpieczeństwo, że architekci, dysponując tylko stylistyką nurtu akademickiego, zostaną zepchnięci na margines. Dla wychowanków akademii architektonicznych klasycyzm był stylem najdoskonalszym. Uważano, że po klasycyzmie nie będzie nic równie dobrego.

Najwięksi moderniści rozumieli estetykę stylu klasycznego, jednak postrzegali ją przez pryzmat najnowszych osiągnięć technicznych i dziwili się, że nie są

one wykorzystywane w architekturze. Le Corbusier był w pierwszych latach twórczości ogromnie zafascynowany znakomitą dziełem, jakim był Partenon. ...nieoczekiwane jest to porównanie Partenonu do „straszliwej maszyny”, doskonałego automatu, który jest okrutny i przerażający w swej przejrzystości i nieubłaganej uczciwości [Jencks 1982].

Postępowi artyści zdawali sobie sprawę, że, odwracając się od najnowszych trendów w budownictwie, rola architekta zostanie zepchnięta do roli dekoratora, który tworzy pod dyktando inżyniera konstruktora. Podjęto więc ogromny wysiłek w celu opracowania estetyki dla nowych potrzeb. Potrzebą tą nie była tylko technologia oparta na nowych materiałach. Istniał głód społeczny na formy budownictwa związane z takimi funkcjami, jak: mieszkanie, dworzec kolejowy, obiekty przemysłowe itp. Wcześniejsze rozwiązania zaproponowane w stylu klasycystycznym nie do końca się sprawdziły (może dlatego, że funkcja za bardzo podporządkowana była formie).

Przedstawiciele modernizmu propagowali „nowe” poprzez krytykę starego stylu. Klasycyzm był krytykowany bardzo zaciekle, co zmusiło jego zwolenników do odzewu i tak wywiązała się wojna. Na samym początku awangardziści mogli być krytykowani wyłącznie za koncepcje przelewane na papier w formie tekstów i rysunków – nie było żadnych realizacji. Pojawiające się przykłady nowej estetyki pozbawionej ornamentów, oparte jedynie na dobrych proporcjach, były łatwym celem dla krytyków. Tworząc zasady estetyczne praktycznie od zera, projektanci na początku zapożyczali formy klasyczne. Obdzierano fasady z ozdób i wszystkiego co zbędne i oparte na iluzji „wątpliwego piękna”. W tym tonie było zaprojektowane kino „La Scala” z 1916 r.. Architektura klasyczna zbudowana wyłącznie z płaskich płaszczyzn szokowała, wywołując negatywne porównania:

to kopiec ziemniaków, chłodnia, piwnica na sery [Jencks 1982].

Apostołowie nowego stylu musieli poszukać zupełnie czegoś innego, bo klasycyzm bez ozdób zupełnie nie pasował do architektury przyszłości. Aby nauczyć się trudnej sztuki komponowania płaszczyzn, zwrócono uwagę na kraj bardzo egzotyczny dla Europejczyków i Amerykanów – Japonię. Pod wpływem sztuki Japonii tworzył niektóre dzieła jeden z najwybitniejszych architektów amerykańskich Frank Lloyd Wright.

A przecież na pierwszy rzut oka widać, jak wiele w jego dziełach jest pierwiastka japońskiego [...]. Dotyczy to głównie pierwszych „domów prerii” Willi Bradleja (1900), Hickoxa (1900), Willitsa (1900–1902) w Kankakee, Willi McCormica (1907) w Lakeforest, przypominającej do złudzenia japoński pałac z typowym ogrodem [Jencks 1979].

Poszukiwanie nowej estetyki, odpowiedniej dla czasów odkryć technicznych, doprowadziły Le Corbusiera do zjawiskowej formy Kaplicy w Ronchamp 1950–1955. O kaplicy pisze jeden z wybitnych znawców współczesnej architektury Charles Jencks:

Wszystkie formy żywo oddziałują na siebie; budynek stanowi organiczną plastyczną całość. Jeżeli usunąłoby się jeden rzeźbiarski element drugi runąłby, jeśli jeden byłby za bardzo wyeksponowany, drugi by zniknął. Ta rytmiczna całość jest tak precyzyjna, że można by ten obiekt nazwać wyrozumowaną rzeźbą [Jencks 1982].

Podobnie Frank Lloyd Wright doszedł do doskonałości nowoczesnej formy, projektując „niemający sobie równych w Ameryce ani przedtem, ani potem” dom nad wodospadem Kaufmanna w Bear Run w Pensylwanii, jest może najbardziej poetycką wypowiedzią Wrighta i zarazem najdobitniej manifestuje jego romantyczną postawę [Jencks 1979].

Wybitni rewolucjoniści nowej idei odkrywali i wdrażali nową estetykę, a droga ich nie była łatwa. Czynie to, by nadać nowe znaczenie architekturze, której zadaniem do czasów modernizmu było zdobienie ornamentami czterech elewacji budynku. Dzieła twórców zyskały przestrzenność jeszcze wyraźniejszą niż w okresie baroku. Starania te czynione były przede wszystkim, aby zawód architekta zdobywał przyczółki nowo rozwijających się dyscyplin.

Modernizm musiał powstać. Przymuszanie artysty do określonych idei jest herezją. Sztuka, musi opierać się na wolności przekonań i niekierowanym wyborze. Zaistniała potrzeba przedstawienia nowego nurtu jako ruchu wyzwolenczego, niemającego nic wspólnego z formą przymusu. Ten zamysł udało się zrealizować poprzez opozycję do starych, istniejących stylów. W staczanej walce nawet młody trend – secesja był ruchem mocno znienawidzonym przez proroków „nowego”. Ogłoszono, że „akademyści” próbują zniszczyć nowe. Atak sprowokował kontratak tradycjonalistów, co z kolei pozwoliło przystąpić do obrony. Dyskusja i rozważania, pomijając akty obrażania twórców, wzbogaciły architekturę. W międzyczasie pracowano nad nowymi formami.

Po heroicznym wysiłku awangardy XIX i XX w. zapanował trend, który był opozycją do modernizmu, powstała w wyniku błędów, jakie wygenerował. Przez następne pięćdziesiąt lat szukano równie wspaniałej alternatywy stylu Le Corbusiera, F. L. Wrighta. Poszukiwania trwają do dzisiaj.

ARCHITEKTURA EKOLOGICZNA

Ekolodzy winą za stan środowiska obarczają przemysł, który stał się symbolem, całego wadliwego systemu gospodarczego i stylu życia współczesnych ludzi. Przemysł to organizm obcy dla środowiska, wiążący swoje cele z procesem niezharmonizowanym z przyrodą i związanymi z nią mechanizmami. Zdajemy sobie sprawę z konieczności ochrony powietrza, wody i gleby, obowiązku zmniejszania odpadów i poszukiwania bezpiecznych dla środowiska sposobów uzyskiwania energii, konieczności stosowania technologii mało- i bezodpadowych, oszczędnego korzystania z zasobów surowcowych i zasobów biosfery, a także racjonalnego używania substancji chemicznych.

W dzisiejszych czasach w wyniku mechanizmów, jakie spowodowały narodziny modernizmu zachodzi potrzeba stworzenia nowego stylu, który stanąłby niejako w opozycji do nich. Historia zatoczyła wielkie koło. Po przejściu przez okres postmodernizmu architekci stanęli na krawędzi nowego zjawiska – potrzeby działań nacechowanych wrażliwością ekologiczną.

Istnieje więc wspólny mianownik w powstaniu dwóch nurtów – przemysł. Modernizmowi towarzyszył dynamiczny rozwój industrialny i szedł z nim w parze, a architekturze ekologicznej zależy na zlikwidowaniu niekorzystnych zjawisk związanych z postępem cywilizacyjnym, mających wpływ na środowisko i krajobraz. Ekologiczny budynek powinien spełniać wymogi dotyczące efektywnego wykorzystywania odnawialnych źródeł energii, stosowania materiałów budowlanych przyjaznych środowisku (energooszczędnych, podlegających recyklingowi i z recyklingu). Nie należy stosować materiałów wytwarzanych z drzew, których biologiczny rozwój wymaga długiego czasu. Budynki powinny być zaopatrzone w system magazynowania wody i oczyszczania ścieków socjalno-bytowych.

W dużym uproszczeniu architektura ekologiczna stawia przed twórcami zadanie stworzenia budynku ze „śmieci”, aby efekt końcowy dzieła nie był „śmietnikiem”. Wydaje się, że prościej było wypromować architekturę bez ozdób. Namawianie do estetyki „śmietniska” to „mission impossible”. Wysypiska odpadów niewątpliwie znajdują się na końcu łańcucha hierarchii estetycznej. Każdy uzna, że śmietnisko zanieczyszcza krajobraz. Nieuzasadnionym wydaje się trud wprowadzania mody na architekturę ekologiczną, w sytuacji kiedy podstawy nieekologiczne zamieniają naszą planetę w jeden olbrzymi śmietnik.

Budownictwo „śmietnikowe” to budownictwo wykorzystujące materiały z recyklingu o małym lub znikomym stopniu przetworzenia. Należy się spodziewać, że będą to materiały różniące się od stosowanych dzisiaj, wymagające innych technologii. Obecnie produkowane są betony, w których kruszywo kamienne zastąpione jest odpadami z hut itp.

Przyjazny środowisku jest również materiał, który mamy do dyspozycji w otoczeniu zamierzonej inwestycji

Doskonałą izolację miała także architektura z błota. Ten budulec ogrzewany i suszony przez słońce stawał się twardy i odporny na upływ czasu. Błoto występuje w przyrodzie obficie, a proces budowy z jego użyciem nie wymaga palenia drewnem lub węglem i niszczenia tym samym przyrody oraz zasobów surowców kopalnianych, tak jak to dzieje się w przypadku innego budulca, na przykład cegły [Wines 2000].

(Wielki Meczet Dżenne, Mali, ok. 1400 r., odbudowany 1906–1907).

W okresie modernizmu stosowano formy nieznane wówczas. Podobnie zjawisko można było zaobserwować wcześniej, np. w średniowieczu. Budownictwo ekologiczne poprzez wprowadzanie nowych materiałów, efektywne wykorzystanie odnawialnych źródeł energii, zmusza do podporządkowania formy wymogom związanych z ideą ratunku dla Ziemi. Praca nad estetyką wygenerowaną z potrzeby wprowadzenia nowych materiałów i technologii jest procesem, który zbliża architekturę modernistyczną do ekologicznej w płaszczyźnie konstrukcji stylów.

Architektura modernistyczna musiała powstać dla dobra społecznego. Pierwsi przedstawiciele nurtu nie zawsze byli z wykształcenia architektami i pobudki estetyczne nie były najważniejsze w ich pracy. Każda książka opisująca dzieje

powstawania nurtu wspomina Josepha Paxtona, C.L.F. Duterta czy człowieka, który opatentował żelbet – Josepha Moniera.

Ekoarchitektura powstała w wyniku złego gospodarzenia zasobami Ziemi. Nurt ten nakłada obowiązek lepszego traktowania planety dla dobra społecznego. Przymus jest zjawiskiem nieprzyjawnym dla artysty. W sztuce zasady określa twórca. Chcąc wypromować modę na architekturę ekologiczną, można było przyjąć postawę modernistów i wypowiedzieć wojnę przedstawicielom nurtów poprzednich albo działać w płaszczyźnie znanej ekologom i przywiązywać się do drzewa (co jest mniej efektowne z powodu ograniczonego odbioru społecznego). Zdecydowano się na wojnę z nurtem modernistycznym. Za punkt ataku obrano zamiłowanie modernistów do przemysłu, a hasło „dom – maszyna do mieszkania” było traktowane jako zniewaga dla przyrody i człowieka.

Początkowe sukcesy architektura modernistyczna zawdzięczała fascynacji przemysłem. Od przełomu wieków do lat 30. architekci wiązali postęp przemysłowy, którego symbolem był silnik spalinowy, z wizją budownictwa mieszkaniowego. Dziś obserwujemy ponure i złowrogie dziedzictwo tych wizji w miastach na całym świecie. Widzimy jak degenerowały się modernistyczne idee powtarzane bez końca przez miernych naśladowców [Wines 2000].

Nastąpił atak na architektów hołdujących stylistyce modernistycznej (dlaczego nie na postmodernistów? Może dlatego, że przedstawiciele tego nurtu byli atakowani tak długo, że stało się to nudne). Kontratak mijał się z celem. Modernizm i ekoarchitektura bazują na tak samo skonstruowanym schemacie ideowym. Przypuszczony atak był strzałem wypuszczonym do własnej bramki. Wszyscy współcześnie tworzący architekci mają wyrobioną świadomość ekologiczną i stoją na stanowisku, że robią wszystko w celu polepszenia stanu planety, a jak nie, to się do tego nie przyznają. Przez nieudany atak nurt ekologiczny został zrównany z ruchem zwolenników budowy szalasów. Próba przypuszczenia ataku na najsilniej panujący trend i obowiązek projektowania w stylu „eko” to następne podobieństwa do prób czynionych w okresie krystalizowania się modernizmu.

PODSUMOWANIE

Nurt ekologiczny w architekturze ma szansę na przekształcenie się w poważny i prężny ruch artystyczno-społeczny. Przez analogię do modernizmu możemy przyjąć, że ma potencjał na wytworzenie nowych niespotykanych do tej pory form. Wszystko zależy od siły społeczno-politycznej, jaka zmusi projektantów do użycia nowych technologii uwzględniających dbałość o naturalne otoczenie. Architekci, aby tworzyć w nowych warunkach, muszą posiadać potężne zaplecze w postaci technologów i konstruktorów, którzy zainteresują się tematem ekobudownictwa i udostępnią projektantom nowe materiały i technologie. (Materiały budowlane powinny odpowiadać atestom technicznym oraz ustaleniom odnoszących się do odpowiednich norm). Architekci bez pomocy inżynierów konstruktorów raczej skazani są na niepowodzenie.

Cechy wspólne trendu „eko” z nurtem modernistycznym to obowiązek postawiony architektom włączenia się w proces tworzenia tych ruchów. Wspólny jest również symbol nakręcający dwa trendy – przemysł (modernizm wspierał przemysł, ekoarchitektura – wręcz przeciwnie). Idee i postulaty jednego i drugiego nurtu są jak najbardziej pozytywne. Ekoarchitektura i modernizm próbowały wypromować się za pomocą szturmu przypuszczonego na nurty wcześniejsze.

Można oczekiwać od stylu „eko” nowych charakterystycznych stylistycznie form. Ruch musi wykorzystywać najnowsze osiągnięcia techniczne. Przez co będzie to styl budynków hiperinteligentnych, w przeciwieństwie do budynków inteligentnych, znanych nam współcześnie (inteligencja nastawiona nie tylko na warunki życia „in”, ale też, albo przede wszystkim, „out”). Budynek zgodny z ideami ekoarchitektury będzie „supermaszyną” nie tylko do mieszkania, ale współistniejącą z naturalnym środowiskiem. Funkcjonalizm będzie musiał być doprowadzony do niezwyklej precyzji, ponieważ każdy budynek wpływa na środowisko. Dużym marnotrawstwem dóbr natury byłoby wybudowanie czegoś, co ma za dużo pomieszczeń albo jest nieprzyjazne w użytkowaniu. To samo dotyczy konstrukcji, która powinna być hiperstrukturalna.

Przy tak zakreślonych zadaniach dla budownictwa architekci powinni przyjąć schemat znany z okresu modernizmu, kiedy to forma wypłynęła na fali społecznych i gospodarczych uwarunkowań. Nie należy wybierać formy w pierwszej kolejności, bo doprowadzi to do wypaczeń i architektura ekologiczna nie będzie miała szansy, aby być naprawdę ekologiczną, a projektantom zostanie odebrana okazja podjęcia wysiłku twórczego i stworzenia czegoś, co wymknie się definicji stylu postmodernistycznego.

PIŚMIENNICTWO

- Banham R., 1979. *Rewolucja w architekturze*. Wyd. Artystyczne i Filmowe. Warszawa, s. 58.
Jencks Ch., 1979. *Frank Lloyd Wright*. Wyd. Artystyczne i Filmowe. Warszawa, s. 48, 67.
Jencks Ch., 1982. *Le Corbusier – tragizm współczesnej architektury*. Wyd. Artystyczne i Filmowe. Warszawa, s. 33, 166.
Trzeciak P., 1976. *Przygody architektury XX wieku*. Nasza Księgarnia. Warszawa, s. 32.
Wines J., 2000. *Zielona architektura*. Taschen, s. 12, 22.

FINDING THE MEANING OF ECOLOGICAL ARCHITECTURE – HISTORICAL CONTINUITY OF MODERN ARCHITECTURE

Summary. Ecological architecture has emerged as a result of the phenomena associated with deteriorating health of our planet. Birth a new trend in design recalls the birth of modernism. It is important to the aesthetics of green architecture is the result of the need to protect the Earth and not vice versa. Thanks generated will be a chance for an important event for the architecture.

Key words: green architecture, ecological architecture, new aesthetics